

II Księga Królewska

Rozdział 3

1. A Joram, syn Achabów, królował nad Izraelem w Samaryjej roku ośmnastego Jozafata, króla Judzkiego. I królował dwanaście lat. 2. I uczynił złość przed JAHWE, wszakże nie jako ociec jego i matka, wyrzucił bowiem słupy Baalowe, które był poczynił ociec jego. 3. Wszakże tkwiął w grzechach Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł w grzech Izraela, ani ich odstąpił. 4. A Mesa, król Moab, chował wiele bydła i płacił królowi Izraelskiemu sto tysięcy jagniąt i sto tysięcy baranów z wełną ich. 5. A gdy umarł Achab, złamał przymierze, które miał z królem Izraelskim. 6. Wyszedł tedy król Joram dnia onego z Samaryjej i popisał wszystkiego Izraela. 7. I posłał do Jozafata, króla Judzkiego, mówiąc: król Moab odstąpił ode mnie, pojedź ze mną przeciw jemu na wojnę. Który odpowiedział: Pojadę! Kto mój jest, twój jest, lud mój, lud twój, i konie moje, konie twoje. 8. I rzekł: Którą drogą pociągniemy? A on odpowiedział: Przez puszcza Idumejską. 9. Ciągnęli tedy król Izraelski i król Judzki, i król Edomski, i krążyli drogą siedmiu dni, a nie było wody dla wojska i dla bydła, które za nimi szły. 10. I rzekł król Izraelski: Ach, ach, ach! Zgromadził nas JAHWE trzech królów, aby wydał w ręce Moab! 11. I rzekł Jozafat: jestli tu prorok PANSKI, żebyśmy prosili JAHWE przezeń? I odpowiedział jeden z sług króla Izraelskiego: Jest tu Elizeusz, syn Safat, który nalewał wody na ręce Eliaszwowe. 12. I rzekł Jozafat: Jest u niego słowo PANSKIE. I stąpił do niego król Izraelski i Jozafat, król Judzki, i król Edom. 13. I rzekł Elizeusz do króla Izraelskiego: Co mnie i tobie jest? Idź do proroków ojca twego i matki twojej. I rzekł mu król Izraelski: Czemu JAHWE zgromadził tych trzech królów, aby je dał w ręce Moabskie? 14. I rzekł do niego Elizeusz: Żywie JAHWE Zastępów, przed którego oczyma stoję, iż gdybym się oblicza Jozafata, króla Judzkiego, nie wstydał, nie dbałbych o cię, ani bych się obejrział. 15. Lecz teraz przywieďte mi gracza. I gdy grał gracz, zstała się nad nim ręka PANSKA i rzekł: 16. To mówi JAHWE: Poczyńcie łożę potoku tego doły i doły. 17. Abowiem to mówi JAHWE: Nie ujrzycie wiatru ani deszczu, a łożę to napełni się wody i będziecie pić wy i czeladź wasza, i bydła wasze. 18. A mało to jeszcze w oczach PANSKICH: Nadto da też Moab w ręce wasze. 19. I zburzycie wszelkie miasto obronne i wszelkie miasto wyborne a wszelkie drzewo pożyteczne porąbicie i wszystkie źródła wód zatkacie, i wszelką rolę wyborną kamieniem okryjecie. 20. I zstało się rano, gdy jest zwyczaj ofiarę sprawować, alicz oto wody przychodziły drogą Edomską i napełniła się ziemia wodami. 21. A wszyscy Moabitowie usłyszawszy, iż ciągnęli królowie walczyć przeciwko im, zwołali wszystkie pasem rycerskim przepasane po wierzchu i stanęli na granicach. 22. A wstawszy barzo rano i gdy już słońce weszło przeciwko wodom, ujrzeli Moabitowie naprzeciwko wody czerwone jako krew. 23. i rzekli: Krew miecza jest: stoczyli bitwę przeciw sobie królowie i pobici są jeden od drugiego: teraz bież do korzyści, Moab! 24. I przyszli do obozu Izraelskiego, a wstawszy Izrael, poraził Moab, a oni uciekli przed nimi. Przyszli tedy, którzy byli zwyciężyli, i porazili Moabity, 25. i miasta zburzyli, i wszelką rolę co lepszą, ciskając każdy kamienie,

napełnili, i wszystkie źródła wód zatkali, i wszystkie drzewa pożyteczne wycięli, tak iż tylko mury gliniane zostały. I obtoczone jest miasto od procników i po wielkiej części zburzone. **26.** Co gdy ujrział król Moabski, to jest, że nieprzyjaciele przemogli, wziął z sobą siedm set mężów miecza dobywających, aby się przebili do króla Edom, a nie mogli. **27.** I porwawszy syna swego pierworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował całopalenie na murze. I zstało się zagniewanie wielkie w Izraelu, i zaraz odciągnęli od niego, i wrócili się do ziemie swojej.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.